

USA żądają wycofania z Syrii Hezbollahu i Iranu

8 czerwca 2013

W Waszyngtonie padły żądania, aby libański ruch „Hezbollah” oraz Iran natychmiast nakazały opuszczenie terenu Syrii swoim żołnierzom zaangażowanym w konflikt sunnicko-szyicki w Syrii.

Żądania USA padły po tym, gdy najemnicy walczący po stronie rebeliantów oficjalnie przyznali się do porażki w walce o utrzymanie strategicznego miasta Al-Qusair. Do tej pory miasto to było bastionem rebeliantów. Jego kontrolowanie otwiera też drogę do morza i rosyjskiego portu Tartus znajdującego się tam.

Waszyngton wezwał wszystkie strony konfliktu, aby umożliwić organizacjom humanitarnym dostęp do miasta, w celu dostarczenia środków medycznych i ewakuacji rannych. ONZ szacuje, że w walkach o miasto mogło zostać rannych około 1,5 tysiąca cywilów.

Tymczasem pojawiły się informacje wskazujące na to, że po stronie rebeliantów walczą zwerbowani przez Al-Kaidę bojownicy z Kaukazu. Wielu z nich to obywatele rosyjscy. Zachód zdaje się ignorować zaangażowanie Al-Kaidy w konflikt syryjski zupełnie tak, jakby armia najemników była z nim jakoś sprzymierzona.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)